

Dopiero zaczynamy poznawać dzieje Puszczy Białowieskiej

14 lutego 2018

To, co obecnie wiemy o obecności i wpływie człowieka na Puszcę Białowieską w pradziejach i w średniowieczu, to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Dopiero zaczynamy poznawać i rozumieć to zagadnienie – powiedział PAP archeolog z PAN Dariusz Krasnodębski.

Puszcza Białowieska jest ostatnim lasem naturalnym na Nizinie Europejskiej. To m.in. ostoja żubra, miejsce gdzie w naturalnym otoczeniu można spotkać wilki i rysie. Jest atrakcją dla miłośników przyrody. W jej obrębie znajduje się wydzielona część, która ma status parku narodowego. Puszcza jest jedynym polskim obiektem przyrodniczym, wpisanym przez UNESCO na listę Światowego Dziedzictwa.

Badaniem dziejów tego obszaru zajmuje się od 2003 r. archeolog z Instytutu Archeologii i Etnologii (IAE) PAN w Warszawie, Dariusz Krasnodębski. W zeszłym roku – po raz pierwszy do badań włączyła się strona białoruska.

„To, co obecnie wiemy o osadnictwie puszczańskim, to wierzchołek góry lodowej. Dopiero zaczynamy poznawać i rozumieć, z jak wielkim i doskonale zachowanym bogactwem kulturowym mamy możliwość obcować” – powiedział PAP naukowiec.

Najstarsze ślady pobytu człowieka na terenie puszczy pochodzą z okresu mezolitu, czyli z czasów pomiędzy 8 a 4 tysiącami lat przed p.n.e. - wynika z badań naukowca. „Ale pierwsze stałe osady wznoszono tam dopiero na przełomie er” – dodaje badacz, zastrzegając, że dalsze badania mogą przynieść dalsze rewelacje w tym zakresie.

Rozpoznanie terenu puszczy zespół IAE PAN rozpoczął od analizy obrazów uzyskanych w wyniku lotniczego skanowania

laserowego (ALS). Metoda ta umożliwia wytypowanie śladów po dawnej działalności człowieka, mimo że obszar porośnięty jest gęstym lasem.

Krasnodębski podsumował właśnie ubiegłoroczne badania w tym rejonie. Jak podkreśla, bogate wyniki były możliwe dzięki szeroko zakrojonej współpracy z różnymi instytucjami. „A dzięki kooperacji z Białorusinami – co stało się po raz pierwszy w kwestii rozpoznania archeologicznego Puszczy Białowieskiej – przeprowadziliśmy również wykopaliska w białoruskiej części” – dodaje badacz.

Podczas badań wykopaliskowych jednego z kilkudziesięciu kopców ziemnych odkrytych w południowej części Puszczy Białowieskiej (po stronie białoruskiej) w okolicy wsi Kamieniuki archeolodzy pozyskali wiele narzędzi i półproduktów wykonanych z krzemieni. W ich ocenie przebadany nasyp konstrukcji pochodzi z epoki brązu, czyli zapewne ma ok. 4 tys. lat.

Również w sąsiedztwie tej wsi archeolodzy natrafili na pozostałości osady z wczesnej epoki żelaza, gdzie odkryto kilkadziesiąt fragmentów naczyń ceramicznych oraz zabytków krzemiennych. „Znaleziska świadczą o tym, że niewielkie wydmy wyspy położone nad rzeką Leśną Prawą były interesującym miejscem dla pradziejowych osadników” – uważa archeolog.

W 2018 r. planowane są kolejne wspólne polsko-białoruskie badania, ale jak podkreśla Krasnodębski – wszystko zależy od uzyskania środków. Te prowadzone były w porozumieniu z Narodową Akademią Nauk Białorusi i Narodowym Parkiem Puszcza Białowieska.

Interesujące odkrycia miały również miejsce w zeszłym roku na obszarze puszczy po stronie polskiej. W kilku miejscach archeolodzy natknęli się na pozostałości po bytności w tym miejscu ludności określanej przez archeologów jako kultura wielbarska. Naukowcy uważają, że składały się na nią różne

społeczności germańskie, które zamieszkiwały obecnej tereny Polski w pierwszych wiekach naszej ery.

„Wykonaliśmy niewielkie wykopaliska w obrębie osady z tego okresu – chcieliśmy potwierdzić, że faktycznie możemy ją wiązać z tą kulturą, bo do tej pory z terenu Puszczy znane były jedynie pozostałości cmentarzysk wielbarskich. Tym razem mamy niepodważalne świadectwo istnienia tu również rozległych osad wiejskich. Tylko w jednym małym wykopie odnaleźliśmy ponad 350 fragmentów glinianych naczyń z III-V w. n.e.!” – mówi Krasnodębski. Archeolodzy odkryli też ścianę zawalonego budynku, która przykrywała czworokątne palenisko.

W sąsiedztwie osady znajdowało się natomiast 10 kopców ziemnych. Te jednak służyły zapewne jako grobowce (wykopaliska planowane są w 2018 r.) wcześniejszej społeczności określanej jako kultura ceramiki kreskowej (IV w. p.n.e. – III w. n.e.). „Do tej pory ślady po osadach tych ludzi znane były głównie z obszaru Litwy i Białorusi, nikt jednak nie zidentyfikował cmentarzysk” – dodaje Krasnodębski. W nasypach znaleziono skorupy naczyń zdobione charakterystycznymi wzorami, od których pochodzi nazwa tej kultury archeologicznej.

Jako jedno z ważniejszych ustaleń dotyczących badań związanych z obecnością człowieka w Puszczy Białowieskiej naukowiec wskazuje doskonały stan zachowania wszelkich śladów działalności ludzkiej.

„Niezależnie od tego, czy są to osady sprzed 2 tysięcy lat, czy kopce produkcyjne sprzed 200 lat – wszystkie one są doskonale widoczne. Wynika to z tego, że tereny Puszczy nigdy nie były, jako całość, orane czy odlesiane, więc wszystkie pozostałości miały możliwość przetrwania” – podkreśla naukowiec. Jednocześnie dodaje, że nie oznacza to wcale, że puszcza była w jakimś okresie w całości zasiedlona.

„Wiemy, że osady zajmowały tereny wyżej położone i funkcjonowały głównie na terenie dużych polan, pośród

porastających te tereny jeszcze do XII-XIII w. wielkich obszarów leśnych” – podsumował.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl